

# Gorący weekend strażaków

Data publikacji: 20.04.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Gorący był miniony weekend (nie tylko z powodu ponad 20 kresek na termometrach) dla strażaków w cieszyńskim regionie. Wyjeżdżali 10 razy do pożarów, głównie suchych traw, zarośli i poszycia leśnego.

Najtrudniejsze były dwie akcje w Wiśle, gdzie na stoku Gahury płonęło poszycie leśne i tzw. podrosty. Ogień buszował wysoko i trzeba było rozwinąć regularną linię gaśniczą, by woda docierała z dołu na górę. - *W piątek w akcji uczestniczyło 10 zastępów. Podane zostały 4 prądy wody, która pobierana była z potoku i przepompowywana do zbiorników w wozach bojowych. Po ugaszeniu ognia całe 2 hektary objęte pożarem zostały przekopane i raz jeszcze polaną wodą* - powiedział mł. bryg. **Krzysztof Żaczek**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Cieszynie. Co ciekawe, na Gahurze paliło się też w sobotę (6 zastępów w akcji) i to prawie w tym samym miejscu. W obu przypadkach przyczyną było pozostawienie niedogaszonego ogniska. Policja próbuje ustalić sprawców. Straty są niewielkie (3 tys. zł), tylko dlatego, że ogień nie objął drzew.

Niedogaszony popiół z grilla wysypany na suchą trawę spowodował pożar przy ul. Hallera w Cieszynie. Z ogniem poszedł prawie 1 ar roślinności i zarośli. Suche trawy paliły się też w Ochabach, Kiczycach, Skoczowie, Jaworzynce. W Brennej ktoś podpalił dzikie wysypisko śmieci przy ul. Leśników.

*- Sytuacja w lasach jest obecnie groźniejsza niż rok temu. Mała ilość śniegu podczas zimy powoduje, że ziemia ma niewiele wilgoci. O pożar jest teraz dużo łatwiej. Trzeba przestrzegać zasad ostrożnego obchodzenia się z ogniem, a karygodnym jest rozpalanie ognia w lesie - mówi nadleśniczy **Leon Mijał** z Ustronia. - Wydałem zakaz palenia gałęzi po leśnych pracach związanych ze ścinką drzew - dodaje.*